

Bitwa pod Grunwaldem opuści Skierniewice

data aktualizacji: 2021.10.05 autor: Joanna Młynarczyk



Skierniewice odwiedziło 16 hafciarek z Pajęczna. To autorki haftowanej kopii „Bitwy pod Grunwaldem”. - Nie ma co porównywać, nasza „Bitwa” jest nieco bardziej kolorowa - podkreślają artystki z Pajęczna. (fot. Joanna Młynarczyk)

Ponad 6500 osób od połowy lipca zobaczyło kopię dzieła Jana Matejki wykonaną przez artystę ze Skierniewic. Wśród zwiedzających obraz w hali OSiR była także grupa 16 hafciarek z Pajęczna. To autorki haftowanej kopii „Bitwy pod Grunwaldem”.

Panie w 2010 roku, w 600 rocznicę Bitwy pod Grunwaldem, wyhaftowały kopię obrazu Matejki, również w rzeczywistych wymiarach. Obraz, podzielony na 35 jednometrowych części, przez dwa lata wykonywały 33 osoby. Aktualnie wisi na hali sportowej w Pajęcznie, gdzie można go oglądać. Wcześniej, dużo podróżował po Polsce, był nawet wystawiany w Berlinie. Trwało to około roku, do czasu... aż obraz skradziono.

Za hafciarkami ponad 10 lat batalii sądowych.

- *Walczyłyśmy, żeby wrócił do nas, byłyśmy bardzo uparte i udało się go odzyskać* - przyznaje Lidia Tokarska, jedna z hafciarek. - *Był w stanie tragicznym, zwinięty w kostkę, wiele lat przeleżał w wersalce. Wyczyściliśmy go, odremontowaliśmy, odnowiliśmy ramę i znów każdy może go oglądać* -

artystka zaprasza do Pajęczna.

Podczas licznych spotkań Ireneusz Rolewski, autor kopii „Bitwy” odpowiadał na pytania zwiedzających.

- Najczęściej pytano, ile zużyłem farb, pędzli do namalowania obrazu oraz ile obraz jest teraz wart - przyznaje Ireneusz Rolewski. - Dziwiło mnie, kiedy młodzież pytała o pieniądze, bo normalnie nie spotkałem takich pytań, a w przypadku grup szkolnych właściwie za każdym razem ich to interesowało.

„Bitwa” powoli szykuje się do opuszczenia Skierniewic. Zanim to jednak nastąpi, wróci do pracowni przy ul. Grzybowej, gdzie artysta naniesie poprawki.

- Muszę zrobić poprawki oraz zabezpieczyć obraz przed wilgocią, która powoduje, że obraz nie wygląda dobrze, jest cały sflaczały - zwraca uwagę Ireneusz Rolewski.

Są już pierwsze plany wystawienia dzieła poza Skierniewicami.

- Mamy propozycję wystawienia obrazu w przyszłym roku w Lublinie, gdzie przechowywany był oryginał Matejki, prowadzimy też rozmowy z Warszawą - mówi Agata Niedziółka, dyrektor Muzeum Historycznego Skierniewic.

Niestety, jak zwraca uwagę artysta, rozmiar dzieła wyklucza wiele ciekawych, sprzyjających idei podróżowania, ofert. Ireneusz Rolewski nie zdecydował jeszcze o losach dzieła. Nie ma też planów dotyczących jego sprzedaży.

- Dobrze, żeby obraz miał swoje stałe miejsce - mówi Irek. - Jeśli w przyszłości rozważałbym sprzedaż, to tylko pod warunkiem, że obraz będzie dalej pokazywany, bo po to go malowałem. Instytucja, która go posiada musi wyposażona być w magazyn o specjalnych wymiarach. Jeśli zostałyby na stałe w Skierniewicach, uważam, że środek Polski to bardzo dobre miejsce, sprzyjające idei podróżowania - zwraca uwagę artysta.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/39418-bitwa-pod-grunwaldem-opusci-skierniewice>